

ISSN 2450-9191 WYDANIE 15 | WIOSNA 2019



lubelskie

e k s t r a



PODWODNA PERSPEKTYWA W LUBLINIE 16-18

- RENATA PASTRYK: WŁODAWA I SAMOCHODY 2-6
- ROBOTY Z KRAŚNIKA 8-10 • GDZIE ZAMIESZKAJĄ LENIWCE? 22-23



Renata
Pastryk: to
za jej sprawą
rodzinna firma
z niewielkiego
biznesu
wyrosta
do rangi
światowego
potentata
w motoryzacji

AGNIESZKA KASPERSKA

Szybkie samochody,
wielkie emocje

Oni już są na swoim TY TEŻ MOŻESZ...

żabka



Zacznij biznes z Żabką

12 000 zł + 3000 zł

Podstawowego
przychodu

miesięcznie przez
pierwsze pół roku

Bezpieczeństwo

Zatowarowany i gotowy
do prowadzenia sklep

Łatwy start

Wystarczy 5 000 zł wkładu
własnego na początek

☎ tel.: 800 207 208

franczyza.zabka.pl

tel.: 799 014 108

Oferta ograniczona czasowo. Dotyczy franczyzobiorców, którzy rozpoczną współpracę z Żabka Polska sp. z o.o. od 01.03.2019 do 31.05.2019. Wskazana kwota przychodu obowiązuje przez pierwsze 6 miesięcy współpracy i jest uzależniona od spełnienia określonych warunków. Szczegółowe warunki oferty na: www.franczyza.zabka.pl



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Są ludzie, którzy działają i tacy, którzy o swojej działalności dużo mówią. Pastrykowie należą zdecydowanie do tej pierwszej kategorii. Kiedy rozmawiamy przez telefon dowiadujemy się, że firma „zajmuje się branżą motoryzacyjną. Samochodami Lamborghini, Ferrari, Maserati, Aston Martin, Bentley, McLaren, Bugatti, Porsche”.

W rzeczywistości stworzyli jedną z możliwych do policzenia na palcach jednej ręki firmę, która nie tylko potrafi wyremontować luksusowe auta; posiada magazyn oryginalnych części zamiennych (wielu nie można kupić nigdzie na świecie) oraz produkuje elementy karbonowe do samochodów niczym nie odbiegające od oryginału, a tańsze i szybciej dostępne. Ich marka - ECSP Group - jest rozpoznawana na całym świecie. Na Lubelszczyźnie o włodawskiej firmie nie jest jednak głośno.

• Jak zaczęło się pani zainteresowanie motoryzacją?

- Byłam z nią oswojona od dziecka. To był motyw stałe obecny w tle mojego życia. Wszystko za sprawą nieżyjącego już taty, który prowadził własny warsztat samochodowy. Był też instruktorem jazdy w jednostce wojskowej, a także pracował w stacji kontroli pojazdów. Mówimy o latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. W dzieciństwie i młodości nie myślałam jednak, że motoryzacja stanie się dla mnie tak ważna.

Miłość do samochodów rozbudził we mnie mąż Mariusz. Jego pasja stała się także moją. Zawsze towarzyszyły nam samochody inne, niż te codziennie spotykane na ulicach.

• Pierwsze doświadczenia zawodowe nie dotyczyły jednak motoryzacji?

- Przez 15 lat pracowałam w Sądzie Rejonowym we Włodawie. Był to ważny epizod w moim życiu, bo doświadczenie tam zdobyte przydało mi się w prowadzeniu firmy. Założyliśmy z mężem firmę, która połą-

czyła moje dzieciństwo w cieniu motoryzacji, doświadczenie i wiedzę prawną oraz rodzinną pasję do motoryzacji. Tak powstała Auto West SC Mariusz i Renata Pastryk z marką ECSP Group.

• Dlaczego zajmujecie się tymi, a nie innymi markami?

- Odpowiedź jest oczywista: bo to najlepsze marki świata. Nie da się ich nie kochać, czy przejść obok nich obojętnie. Wzbudzają ogromne emocje.

• Czy ciężko być kobietą na męskim przecież rynku samochodów?

- Panie jeżdżą nie gorzej od mężczyzn! Tak samo dobrze parkują jak faceci i często dużo lepiej wyglądają za kółkiem (śmiech). To nasza przewaga! Jest wiele kobiet super kierowców wyścigowych, czy testowych, przed którymi mężczyźni chylą głowę, na przykład Sabine Schmitz, niemiecki kierowca wyścigowy i ogromny autorytet w motoryzacji, czy nasza polska drifterka Karolina

LUBLIN ul. Jantarowa 16

termin oddania
31.12.2019



mieszkania
od **44** do **69** mkw
od **2** do **4** pokoi



Przedsiębiorstwo Budowlane **INKOB**
Lublin, ul. Pancerniaków 10,
tel. 81 441-03-93, fax 81 448-25-77
www.inkob.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
INKOB

in218 93

NOWA INWESTYCJA

**Wolińskiego
/Zemborzycka**



**IV Etap
już w
sprzedaży**

Biuro sprzedaży:
ul. Diamentowa 2
☎ **608 657 288**
www.diamentowewzgorze.pl

in218 91

PIERWSZE OSIEDLE SMART HOME W LUBLINIE



**KAMERALNY
SŁAWIN**

- mieszkania od 29 do 69 m.kw
- nowoczesna architektura
- wysoki standard

**IMMOBILIA
POLSKA**

www.kameralnyslawin.pl tel. **500 267 778**

in218 92



Renata Pastryk
z mężem Mariuszem,
synem Michałem
i synową Irminą

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Pilarczyk. Mamy super blogerki motoryzacyjne, na przykład Supercarblondie, która jest zapraszana do prezentacji super aut. Mogłabym jeszcze wymienić dużo pań związanych z motoryzacją. Aby zaistnieć w świecie motoryzacji, jako kobieta, trzeba jednak naprawdę kochać motoryzację i posiadać wiedzę.

• **Jak to było w pani przypadku?**

- Kiedy dołączyłam do męża i zaczęliśmy razem pracować, nie miałam dużej wiedzy mechaniczno-technicznej. Musiałam szybko nadrobić zaległości. Chęć rozwoju i zaistnienia całej naszej rodziny w świecie motoryzacji szybko zmotywowała mnie do pracy, a zdobywana wiedza jeszcze bardziej podbiła zainteresowanie i miłość do motoryzacji.

• **Czy można powiedzieć,**

że osiągnęła pani wszystko?

- Cały czas wydaje mi się, że jesteśmy na początku naszej drogi i wiele jeszcze przed nami jest do zrobienia. Mamy mnóstwo pomysłów, które czasami są bardzo zaskakujące. Ze zwykłych rodzinnych rozmów powstają ogromne plany, które chcemy realizować.

• **Starcza w tym wszystkim czasu dla siebie? Dla rodziny? Ale takiego nie związanego z pracą?**

- Bardzo rzadko. Im więcej pracujemy i tworzymy, tym mniej mamy czasu wolnego. Dodatkowo, oprócz prowadzenia firmy, jestem członkiem Włodawskiej Rady Biznesu, wspieram różne organizacje i inicjatywy.

Najbardziej lubię spędzać wolny czas w gronie rodziny i aktywnie: przyroda, rowery, spacer. Odstresowuje mnie obserwowanie zwierząt. Uwielbiam koty i psy. Marzy

mi się posiadanie egzotycznej rasy kota: serval'a. Raz w roku staramy się pojechać w gronie rodziny na wakacje w ciepłym klimacie. Planujemy też wyjazd motoryzacyjny w grupie przyjaciół po krajach skandynawskich. Mamy bardzo dużo propozycji uczestniczenia w różnych wyjazdach motoryzacyjnych, ale bardzo mało na to czasu.

• **Czym pani jeździ?**

- Na co dzień: Porsche Cayenne Turbo. Jest to najlepszy i najbezpieczniejszy samochód na nasze drogi. Natomiast na słoneczne dni czeka na mnie Maserati GranCabrio Sport. Następnym autem na mojej liście jest Lamborghini Urus, którego zapewne przebudujemy wyposażając go w pakiet karbonów ze zmodyfikowaną tapicerką, lakierem itd. Mamy już wstępne projekty przebudowy tego auta.

dziennik
WSCHODNI.pl

Najczęściej odwiedzany portal w województwie lubelskim

1 764 889

unikalnych użytkowników

12 592 575

odsłon*

108 672

polubień na facebook.com

751 256

wyświetleń wideo

Najchętniej kupowana gazeta regionalna w Lubelskiem

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics kwiecień 2019 r.

APARATY SŁUCHOWE

MASZ WYBÓR - WYBIERZ MISTRZA

AKFON

ANDRZEJ KAPITAN
MISTRZ
PROTETYKI SŁUCHU

www.akfon.pl

tel. 81 446 58 60, al. Sikorskiego 3 Lublin

in206 44

Życzymy smacznego!!!



Spółdzielnia Mleczarska w Bychawie

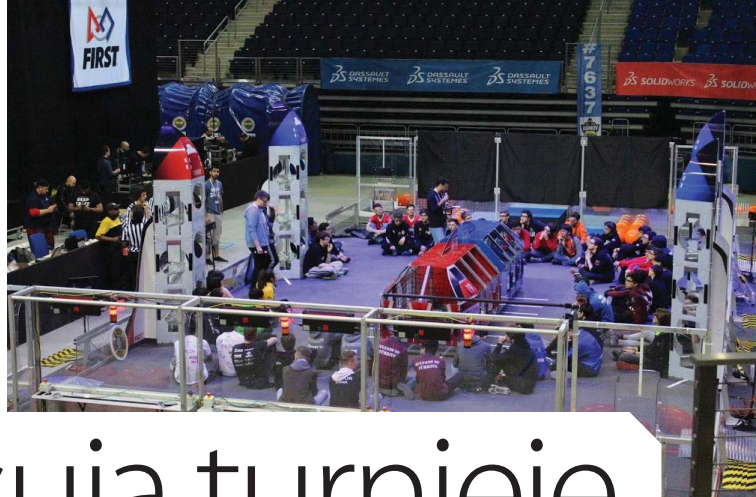
to producent smacznych i zdrowych produktów bez dodatków konserwantów, opartych na tradycyjnych recepturach.

Jesteśmy w sklepach na terenie województwa i kraju oraz firmowych w Lublinie na ul. 1 Maja 28 i Kunickiego 139 oraz w Bychawie na ul. Piłsudskiego 71.

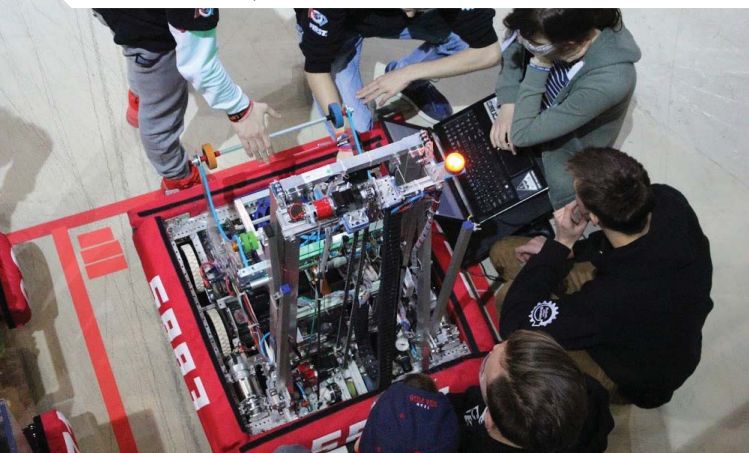


www.osmbychawa.pl

in218 07



O tych, co psują turnieje



FOT. SPICE GEARS

Drużyna Spice Gears - Team 5883 złożona z uczniów szkół z powiatu kraśnickiego, to prekursor młodzieżowej i dziecięcej robotyki w Polsce.

- Drużynę zaczęliśmy tworzyć cztery lata temu. Nie wiedzieliśmy, jak to będzie wyglądało - przyznaje Dariusz Głuchowski, mentor kraśnickiej drużyny, a także członek Fundacji Centrum Młodzieżowej Robotyki. - Tymczasem dość szybko nauczyliśmy się, jak buduje się roboty. Obecnie jesteśmy po czwartym sezonie. Od dwóch lat wygrywamy turnieje regionalne, w których bierzemy udział.

RYCERZ Z KRAŚNIKA W KANADZIE

Kraśnicka inicjatywa zbudowania drużyny FIRST Robotics Competition (FRC) zaczęła się od współpracy Zespołu Szkół nr 3 w Kraśniku z Fundacją Wschodni Klaster Innowacji. Pomysł podsunął Ryszard Kuśmierczyk, międzynarodowy mentor kraśnickiej drużyny. Z pomocą przyszło również kraśnickie Starostwo Powia-

Wszystko zaczęło się 4 lata temu. Talent, ale także ciężka zespołowa praca sprawiły, że kraśnicka drużyna robotyczna Spice Gears osiąga kolejne sukcesy z powodzeniem rywalizując z drużynami z całego świata. Teraz młodzi ludzie z powiatu kraśnickiego przygotowują się do zawodów w Dubaju

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

towe. Zaczęto szukać sponsorów, aby sfinansować wyjazd do Kanady, gdzie odbywały się zawody FIRST.

Wysłitek nie poszedł na marne. Kraśnicka drużyna nr 5883, o nazwie Spice Gears, liczyła wówczas ponad 30 osób. W jej skład weszli informatycy, mechanicy i elektrycy. Były też osoby od promocji. Pierwszym skonstruowanym przez młodych ludzi robotem był średniowieczny rycerz. Jego zadaniem było między innymi strzelanie do wież i przejeżdżanie przez różnego typu przeszkody.

Na międzynarodowym konkursie w Kanadzie Spice Gears byli nie tylko jedyną drużyną z Polski, ale też z Europy Środkowo-Wschodniej. Z zawodów organizowanych w kwietniu 2016 roku młodzi ludzie wrócili z nagrodą sędziów.

CZAS NA DUBAJ

Kraśnicka drużyna wywalczyła już między innymi srebrny medal na igrzyskach olimpijskich FIRST Global Challenge w Waszyngtonie (USA). W ubiegłym roku

Spice Gears osiągnęli też historyczny sukces wygrywając dwa turnieje robotyczne FRC w Chinach i zakwalifikowali się do finału mistrzostw w Detroit (USA). A w tym roku wywalczyli pierwsze miejsce w Stambule (Turcja) i zdobywała awans na mistrzostwa świata w Detroit.

- Jesteśmy nazywani drużyną, która psuje turnieje, ponieważ wszystkie wygrywamy - mówi Głuchowski.

Młodzi ludzie przygotowują się do kolejnego konkursu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. - W drugiej połowie października lecimy do Dubaju. Będziemy reprezentacją Polski na olimpiadzie FIRST Global - zapowiada Głuchowski.

Ostatnio kraśnicka drużyna znalazła się wśród laureatów i wyróżnionych w konkursie „Szkoła Innowacji” organizowanym przez Wyższą Szkołę Ekonomii i Innowacji w Lublinie. Otrzymali statuetkę w kategorii „Uczeń - Lider Innowacji”, a także wyróżnienie w kategorii „Innowacyjna Inicjatywa”.

Mieszkania

przy ul. Kvarcowej w Lublinie

- ◆ jedyne osiedle w Lublinie z własnym parkiem (pow. 1ha) oraz kompleksem oczek wodnych;
- ◆ mieszkania z tarasami i ogródkami;
- ◆ stacja uzdatniania wody na osiedlu;
- ◆ panele fotowoltaiczne na dachu każdego bloku;
- ◆ stacje ładowania samochodów elektrycznych w parkingach podziemnych;

◆ Program Rentier

- wykończenie mieszkania pod klucz,
- zapewnienie umowy najmu



KONTAKT:

tel.: **790 223 223**

www.ekopark-lublin.pl

Wszystko jest możliwe

ROZMOWA z prof.
**ALEXANDREM
NAWROCKIM**,
międzynarodowym
mentorem
kraśnickiej drużyny
robotycznej. Prof.
Nawrocki, który od
wielu lat mieszka za
granicą, pracował
między innymi
w NASA
i Kanadyjskiej
Agencji Kosmicznej
w Montrealu

• Jak rozpoczęła się współpraca z kraśnicką drużyną?

- Rozpoczęła się kilka to lat temu, dzięki mojemu synowi, który zajmował się już robotyką. W San Diego został kapitanem klubu robotycznego. Postanowił również rozpocząć współpracę z kraśnicką drużyną (był w zespole Spice Gears). W tym czasie był to jedyny tego typu zespół w Polsce. Przyleciał z San Diego do Warszawy, później pojechał do Kraśnika i tak się zaczęło. Obecnie mój starszy syn studiuje na Uniwersytecie Yale. Nawiasem mówiąc, został także prezydentem klubu robotyki. Natomiast mój młodszy syn Krzysztof, który uczy się w liceum, również współpracuje z drużyną z Kraśnika. Tak więc jest kontynuacja.

• Czy kraśnicka młodzież jest zdolna, pomysłowa, innowacyjna?

- Oczywiście, że tak. Inaczej nie zaintrygowałaby

drużyn z Kalifornii, które są bardzo dobre. Trzeba przyznać, że drużyna z Kraśnika zdobyła najwyższe nagrody. W Waszyngtonie zdobyli wicemistrzostwo świata na 163 kraje biorące udział w zawodach. Natomiast w Meksyku zajęli trzecie miejsce. Mam nadzieję, że w październiku w Dubaju również staną na podium. Następny rok to zawody w Tokio.

• Współpracował pan z NASA. Był pan jedynym Polakiem?

- Z NASA współpracowałem kilkanaście lat. Niestety nie spotkałem tak żadnego innego Polaka.

• Był pan jedyny?

- Tak, w Houston (gdzie znajduje się Centrum Kontroli Misji - przyp. aut.) byłem jedynym Polakiem. Byłem szefem robotyki. Byłem też kontrolerem lotów kosmicznych na wahadłowcu, a także jednym z oryginalnych designerów stacji kosmicznej. Jeździłem do całym świecie, spędziłem

trochę czasu w Europie.

• Czy uczniowie z kraśnickiej drużyny mają szansę by pracować w takich miejscach jak chociażby NASA?

- Ja pochodzę z Łodzi. Czy myśli pani, że kiedyś myślałem, że będę pracować w NASA? Nie myślałem, a tam wylądowałem. Tak więc, wszystko jest możliwe.

• Od ilu lat mieszka pan za granicą?

- Wyjechałem z Polski na początku lat siedemdziesiątych. Tak więc większą część życia spędziłem w Ameryce.

• Czego należy życzyć uczniom z kraśnickiej drużyny?

- Trzeba życzyć im tego, aby kontynuowali sukcesy, które do tej pory osiągnęli. Drużyna z Kraśnika jest jedynym zespołem na świecie, który stanął na podium w obu olimpiadach robotycznych. To już jest duży sukces. Mam nadzieję, że tych sukcesów będzie więcej.

Dariusz
Głuchowski,
mentor kraśnickiej
drużyny

Mateusz
Kapica
z drużyny
Spice Gears





Krasnystaw



**OKRĘGOWA
SPÓŁDZIELNIA
MLECZARSKA
w Krasnymstawie**

ul. Borowa 4, 22-300 Krasnystaw
tel.: 82 576 28 61, faks: 82 576 28 60
e-mail: marketing@osm-krasnystaw.pl



krasnystaw.eu

Do Kazimierza nie tylko na Rynek



Rynek, drożdżowe,
koguty i bulwar
nad Wisłą. To nadal
dla wielu turystów
odwiedzających
nadwiślańskie
miasteczko
obowiązkowe
i często jedyne
punkty wycieczki.
Kazimierz Dolny
ma jednak
znacznie więcej do
zaoferowania.
I coraz więcej
nowych pomysłów

KATARZYNA PRUS

Według serwisu CNN Travel to jedno z najbardziej romantycznych miast w Europie Środkowej. Kazimierz (wraz z Sopotem, Sandomierzem i Krynicią-Zdrój) zostało docenione za piękne widoki i świetne jedzenie. CNN Travel poleca spacerować nad Wisłą, a także wizytę w kawiarniach i herbaciarniach m.in. przy ul. Krakowskiej.

Kazimierskie plenery doceniają też filmowcy, ostatnio twórcy serialu „W rytmie serca”. Miasto jest też niezmiennie od kilkunastu lat letnią stolicą kina, która na Festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi ściąga tłumy z Polski i zagranicy. To tylko niektóre powody, by tu przyjechać.

MUZYCZNY ZAMEK

- Zespół zamkowy, którym zarządzamy od pięciu lat, odwiedza coraz więcej turystów. Zaczynaliśmy od ok. 100 tysięcy, teraz mamy 150 tysięcy w ciągu roku. Staramy się coraz lepiej wykorzystywać przestrzeń zamku, która ma niesamowitą akustykę, idealną do koncertów. Cały

czas wzbogacamy naszą ofertę muzyczną - mówi Mariusz Płoszaj-Mazurek, dyrektor Kazimierskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Turystyki. - Mamy wielu miłośników koncertów na zamku organizowanych m.in. w ramach festiwalu „Dwa Brzegi”, ale także naszego samodzielnego cyklu „Muzyczny zamek”. Za niecały miesiąc wystąpi u nas Edyta Górniak. Jako support zobaczymy młodych artystów wybranych podczas castingu, który organizujemy 22 czerwca.

NIE TYLKO RYNEK

Kolejna muzyczna gratka to koncert Keva Foxa i Smolika zaplanowany na 10 sierpnia. - Poruszamy się w głównym nurcie muzycznym, ale sięgamy po coraz bardziej ambitne propozycje i dbamy o jakość naszej oferty. W międzyczasie planowaliśmy także koncerty The Dumplings i Darii Zawiałów, ale tych artystów będzie można zobaczyć podczas Festiwalu Kazimierskiego, który zaczyna się 17 lipca (organizuje go

spółka KMK3 z Warszawy). To festiwal już bardzo rozpoznawany w całej Polsce ze względu na stały wysoki poziom muzyczny i wybór czołówki polskich artystów, ale nie tylko - mówi Płoszaj-Mazurek. - Chodzi też o specyficzne miejsce, w którym odbywają się koncerty. Kamieniotorny świetnie się w tej roli sprawdził i są kolejnym przykładem na to, że pomysł odciążania Rynku i poszukiwanie nowych miejsc do artystycznych wydarzeń jest strzałem w dziesiątkę.

JAZZ NAD WISŁĄ

O wyjściu turystyki poza Rynek i odciążeniu centrum miasteczka wielokrotnie wspominał Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. Jednym z takich pomysłów jest cykl Jazz nad Wisłą, który urząd miasta organizuje ze Studio KZMRZ. Koncerty na barce nad Wisłą mają odbywać się cyklicznie.

- To jedno z takich wydarzeń, które pozwala odkrywać Kazimierz i czerpać inspiracje, jakie daje oto-

Opel

CROSSLAND X

- Imponująca przestrzeń bagażowa 410 l/1255 l
- Układ ostrzegania przed niezamierzoną zmianą pasa ruchu
- Układ rozpoznawania znaków ograniczenia prędkości



już od

58 950 zł



PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY
DO WSZYSTKICH

Podana cena dotyczy wersji Essentia 1.2, 80KM, rok produkcji 2019.

Zaprezentowany model samochodu jest jedynie ilustracją i może zawierać elementy wyposażenia dodatkowego, dostępne za dopłatą.

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Opel Crossland X: 5,4–3,6 l/100 km, 123–93 g/km; wg Rozporządzenia WE 715/2007 oraz WE nr 692/2008, w cyklu mieszanym, na podstawie oficjalnych testów w warunkach laboratoryjnych. Rzeczywiste wartości mogą różnić się od podanych w zależności od wyposażenia pojazdu, zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych, nawierzchni, jak i innych czynników natury nietechnicznej. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na opel.pl

OPEL ENERGOZAM

Lublin, Kalinówka 17a, tel. 81 744 00 00

Zamość, ul. Starowiejska 4, tel. 84 530 70 50

www.opel.energozam.pl

energozam



13. FESTIWAL FILMU I SZTUKI DWA BRZEGI

27 lipca - 4 sierpnia
Premiery, ważne filmy
minionego roku i obrazy,
które miały kluczowe
znaczenie dla rozwoju
światowej kinematografii,
jak również spektakle
teatralne, wystawy,
koncerty. Pod koniec
czerwca mają pojawić
się pierwsze informacje
na temat programu
tegorocznej edycji
* więcej na dwabrzegi.pl

FESTIWAL KAZIMIERNIJEJSZYN

17-21 lipca
Organek, Kult, The
Dumplings, Krzysztof
Zalewski, Daria Zawiałow,
Mela Koteluk. To tylko
część imponującej listy
artystów, którzy wystąpią
w kamieniotomach podczas
tegorocznego festiwalu
Kazimierzejszyna. Jak co
roku podczas „festiwalu bez
spinki” atrakcji (nie tylko
muzycznych) nie zabraknie.
* więcej na
kazimierzejszyn.pl

PARDES FESTIVAL

21-27 sierpnia
Koncerty, spacer
tematyczne, spotkania
literackie. To tylko niektóre
atrakcje siódmej już
edycji Pardes Festival
- Spotkań z Kulturą
Żydowską w Kazimierzu
Dolnym, który organizuje
Fundacja Spichlerz Kultury.
W tegorocznym programie
znalazł się m.in. koncert
muzyki sefardyjskiej
w klimatycznym Teatrze
Klepisko w Skowieszynie
pod Kazimierzem. Będą
też spacer tematyczne,
prezentacje multimedialne,
spotkania literackie.

czenie i natura, tym samym
dając odpocząć ścistemu,
zmęczonemu centrum -
tłumaczy Michał Stachyra,
założyciel Studia KZMRZ
w Kazimierzu Dolnym, które
oferuje alternatywę kul-
turalną w nadwiślańskim
miasteczku i promuje sztukę
współczesną

Kolejnym nowym miej-
scem na muzycznej mapie
Kazimierza ma być willa
Szukalskiego, w której już
jutro wystąpi artystka Siksa,
a 15 czerwca zespół Mijagi
(koncerty organizuje Studio
KZMRZ).

MUZEUM NADWIŚLAŃSKIE JAK NOWE

Niebawem w nowej
odświeżonej przywitaniu tury-
stów Muzeum Nadwiślańskie
w Kazimierzu Dolnym.
Remont i modernizacja
zabytkowych budynków za
ponad 16 mln zł potrwa do
końca września. Poza uno-
woczeniem instalacji
elektrycznych, sanitarnych,
grzewczych oraz wymianą
lub rekonstrukcją okien
i drzwi, nowy wymiar zyskają
wystawy stałe Muzeum.

Chodzi o wystawę o histo-
rii miasteczka i kolonii
artystycznej w Kamienicy

Celejowskiej, wystawę przy-
rodniczą w Spichlerzu Ula-
nowskiego oraz odświeżoną
wystawę w Domu Kuncewi-
czów. Ekspozycje zostaną
wzbogacone o multimedia
i będą przystosowane dla
potrzeb osób słabo widzą-
cych i niedowidzących, m.in.
poprzez montaż specjalnego
oświetlenia i wprowadzenie
napisów w języku Braille'a.

Na nowo zostaną także
zaaranżowane tereny zielone.
Chodzi przede wszystkim
o ogród przy Domu Kuncewi-
czów, patio w Kamienicy
Celejowskiej oraz ogród
dydaktyczno-edukacyjny
pomiędzy Spichlerzem Ula-
nowskiego a domem wójtow-
skim z Modliborzyc.

- Intensywne prace wciąż
jeszcze trwają. Obecnie:
wykończeniowe wewnątrz
budynków, za wyjątkiem Spi-
chlerza Ulanowskiego, który
jest najstarszym z remon-
towanych obiektów - infor-
muje Magdalena Postępska
z Muzeum Nadwiślańskiego.
- W przypadku tego zabytku
konieczne są jeszcze do prze-
prowadzenia działania zwią-
zane z naprawą konstrukcji
wieżby dachowej i stropów
oraz dachu.

Ucieszą się też fani
klocków Lego. W wakacje
przy ul. Senatorskiej otwiera
się Kazimierskie Muzeum
Klocków Lego, w którym
będzie można obejrzeć
makiety i kilkadziesiąt ekspona-
tów, w tym perłki z lat 70.
i 80. ubiegłego wieku.

Muzeum powstaje
w miejscu galerii sztuki
ArtLoch. - Zdecydowaliśmy
się na zamknięcie galerii
i nową działalność. W Kazi-
mierzu jest zdecydowanie
za mało atrakcji dla dzieci.
Rodzice mogą wejść z nimi
na zamek czy basztę, ale
typowych atrakcji dla
dzieci brakuje - mówi Anna
Śniechowska-Janik, wła-
ścicielka Kazimierskiego
Muzeum Klocków. - Wpa-
dliśmy z mężem na pomysł
otworzenia muzeum, bo
mamy ogromną kolekcję
klocków Lego. Jest wśród
nich dużo unikatów. Naj-
starsze są z lat 80., a nawet
kilka z 70. To przede
wszystkim nasze prywatne
zbiory.

W muzeum będzie
można obejrzeć kilka-
set eksponatów i wiele
różnych makiet.

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

W KRAJNIE LEGO

Dni Renault

Zyskaj nawet do 12 000 zł



RENAULT
Passion for life



Przyjdź do salonu Renault i wybierz swój model w atrakcyjnej ofercie.

Maksymalna kwota zysku 12 001 zł dotyczy wybranych modeli i wersji. Szczegóły oferty u Autoryzowanych Partnerów Renault. Stan na dzień 7.05.2019. Koncern Renault w ramach programu Driving ECO2 wyposaża swoje samochody w rozwiązania, które pomagają kierowcy aktywnie wpływać na ekonomiczną i ekologiczną jazdę i tym samym przyczyniają się do ochrony środowiska. Samochody koncernu Renault budowane są również, zgodnie z przepisami dotyczącymi wymogów ochrony środowiska, z wykorzystaniem części i materiałów pochodzących z odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na renault.pl i u Autoryzowanych Partnerów Renault.

Renault zaleca **elf**

renault.pl

Nazaruk Service Sp. z o.o.

ul. Abramowicka 45, Lublin
tel. 81 784 68 68

TJ2028



Piknik Dacii

Już 8 czerwca spotkamy się w salonach Dacii.



Poznaj specjalną ofertę, nowości Dacii oraz korzyści z programu Dacia dla Przyjaciół.



piknik.dacia.pl

Koncern Renault w ramach programu Driving ECO2 wyposaża swoje samochody w rozwiązania, które pomagają kierowcy aktywnie wpływać na ekonomiczną i ekologiczną jazdę i tym samym przyczyniają się do ochrony środowiska. Samochody koncernu Renault budowane są również, zgodnie z przepisami dotyczącymi wymogów ochrony środowiska, z wykorzystaniem części i materiałów pochodzących z odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na dacia.pl i u Autoryzowanych Partnerów Dacii.

Nazaruk Service Sp. z o.o.

ul. Abramowicka 45, Lublin
tel. 81 784 68 68

TJ2027

Podwodna perspektywa

Pod wodą jestem tylko ja i cisza. Nie ma tego całego zgiełku dookoła. Jest za to fantastyczne zawieszenie się w toni, można to porównać do próżni. Wszystko staje się lekkie. Wszystko, co dotyczy nas na powierzchni tam zostaje, a my jesteśmy w innym świecie – te słowa Łukasza Rosińskiego dobrze opisują, jak wygląda świat z innej, wyjątkowej perspektywy. Tej podwodnej

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Łukasz Rosiński z firmy nurkowej Dive Service z Lublina zajmuje się nurkowaniem już od ponad 20 lat. Co roku szkoli kolejne osoby, które chcą spojrzeć na rzeczywistość z podwodnej perspektywy. Przez te wszystkie lata wystawił około 1500 certyfikatów dla nowych nurków. Jak opowiada, jest to sport, którym warto się zainteresować, bo można odwiedzić wiele krajów i zobaczyć bogaty, wodny świat.

FIZYKA I PODWODNE ZNAKI

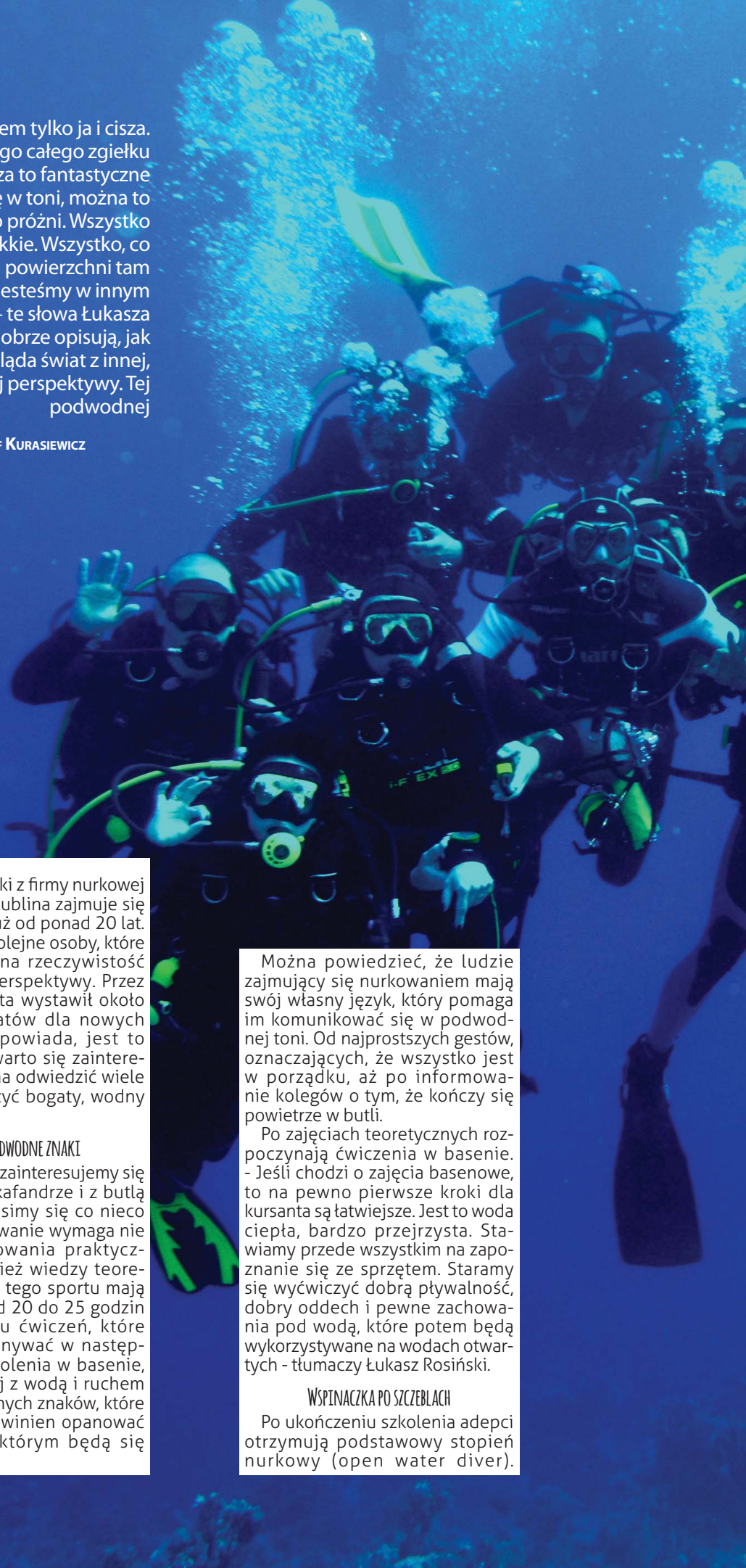
Zanim jednak zainteresujemy się podróżami w skafandrze i z butlą na plecach, musimy się co nieco nauczyć. Nurkowanie wymaga nie tylko przygotowania praktycznego, ale również wiedzy teoretycznej. Adepti tego sportu mają do zaliczenia od 20 do 25 godzin zajęć z zakresu ćwiczeń, które będą oni wykonywać w następnym etapie szkolenia w basenie, fizyki związanej z wodą i ruchem w niej, podwodnych znaków, które każdy nurek powinien opanować oraz sprzętu, którym będą się posługiwać.

Można powiedzieć, że ludzie zajmujący się nurkowaniem mają swój własny język, który pomaga im komunikować się w podwodnej toni. Od najprostszych gestów, oznaczających, że wszystko jest w porządku, aż po informowanie kolegów o tym, że kończy się powietrze w butli.

Po zajęciach teoretycznych rozpoczynają ćwiczenia w basenie. – Jeśli chodzi o zajęcia basenowe, to na pewno pierwsze kroki dla kursanta są łatwiejsze. Jest to woda ciepła, bardzo przejrzysta. Stawiamy przede wszystkim na zapoznanie się ze sprzętem. Staramy się wyćwiczyć dobrą pływalność, dobry oddech i pewne zachowania pod wodą, które potem będą wykorzystywane na wodach otwartych – tłumaczy Łukasz Rosiński.

WSPINACZKA PO SZCZEBŁACH

Po ukończeniu szkolenia adepci otrzymują podstawowy stopień nurkowy (open water diver).





BĄBLOWANIE

Bardzo ważne w tym sporcie jest jednak to, żeby od początku wiedzieć, co wolno, a czego nie wolno robić. Zbyt wielka brawura lub zwykła panika mogą doprowadzić nawet do utonięcia. Należy wiedzieć, jak zachowywać się w sytuacjach zagrożenia życia.

Kursanci już na pierwszych zajęciach dowiadują się, jak radzić sobie w potencjalnie niebezpiecznych warunkach. Uczą się chociażby tego, jak dzielić się powietrzem pod wodą. Mogą się również pojawić problemy z automatem, który dostarcza zanurzonemu nurkowi powietrze. Chodzi o - jak to określił Łukasz Rosiński - bąbłowanie, czyli gwałtowne dostarczanie tlenu do organizmu. Nurkowie dowiadują się też tego, że w takich warunkach można oddychać, ale awaria sprzętu powinna być dla nich sygnałem do wynurzenia się.

DOBRE JEST UCZYĆ SIĘ W POLSCE

Funkcjonuje takie przekonanie, że rozsądnie jest nauczyć się nurkować w naszym kraju, bo są tutaj trudniejsze warunki niż w najbardziej popularnych miejscach na świecie: wody są chłodne i jest mniejsza widoczność. Lepiej wyrobić sobie w takim środowisku cenne nawyki i orientację w wodzie.

- To prawda. Osoby, które robiły uprawnienia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, czyli w tych wodach chłodniejszych, o mniejszej przejrzystości, poprzez przyzwyczajenie się do tych warunków, w krajach ciepłych wchodzą do tamtejszych wód jak do basenu. Odwrotna sytuacja jest taka, że jeżeli osoba ukończyła kurs na wodach ciepłych, przyjeżdża do tej części Europy i zderza się z zimną wodą - objaśnia Rosiński.

Grupy na kursie nurkowania są bardzo małe. Na basenie może

Oznacza to, że mają oni elementarną wiedzę dotyczącą teorii oraz praktyki i potrafią bezpiecznie zanurzać się na głębokość 15-20 metrów. Kolejnym etapem jest uzyskanie zaawansowanego stopnia nurkowego (advanced open water diver). Po takim szkoleniu będą oni wiedzieli, jak zejść na maksymalną głębokość 30 metrów.

W przypadku tzw. nurkowania rekreacyjnego to jest właśnie bezpieczna granica. Wszystkie wyprawy poniżej tego progu są

traktowane jako tzw. nurkowania techniczne. Wymagają one dodatkowego przeszkolenia, bo podejmuje się wtedy większe ryzyko, potrzebny jest inny sprzęt oraz bogatsza wiedza teoretyczna i lepsza sprawność fizyczna.

Ostatnimi stopniami w hierarchii są nurek-ratownik (tzw. dive master) oraz instruktor. Pasjonaci tego sportu mogą też starać się o specjalizację. Mowa tutaj o podwodnej fotografii, podwodnej nawigacji, czy pływaniu w suchym skafandrze, czyli takim, dzięki któremu łatwiej zachować ciepło (stosowany jest chociażby w nurkowaniu podlodowym).



Pod wodą jestem tylko ja i cisza. Nie ma tego całego zgietku dookoła. Jest za to fantastyczne zawieszenie się w toni, można to porównać do próżni - mówi Łukasz Rosiński z lubelskiej firmy nurkowej Dive Service

FOT. DIVE SERVICE



ćwiczyć jednocześnie od 4 do 6 osób. Natomiast w przypadku wyjazdu nad jezioro ta liczba spada do maksymalnie 2 adeptów.

KOPARKI I FILIPINY

Podstawą jest odwiedzanie krajowych akwenów. Raz w miesiącu grupy nurkowe z Dive Service wyjeżdżają w Polskę w poszukiwaniu najlepszych miejsc do uprawiania swojego hobby. Co ciekawe, pory roku nie są żadnymi przeszkodami, bo w zimie można zanurzać się pod lodem.

Obecnie najbardziej znanym kierunkiem w kraju jest krakowski Zalew Zakrzówek. Nurkowie

chętnie wybierają również Zalew Sosina koło Jaworzna, czyli tzw. Koparki. Obie te lokalizacje to wyrobiska wapienne, w których kiedyś były kopalnie. Dodatkowo, na plus można im zapisać dobrze zaprojektowaną infrastrukturę, czy liczne podwodne przeszkody. Oprócz tych dwóch lokalizacji, są jeszcze miejsca takie jak: Kamień na Piechcin koło Inowrocławia, Jezioro Piaseczno, czy Morze Bałtyckie.

Podróże krajowe to jednak zaledwie wierzchołek góry lodowej. Bardziej atrakcyjne dla nurków są wody ciepłe, czyli na przykład te w rejonie krajów azjatyckich lub afrykańskich. Ostatnio grupa prowadzona przez Łukasza Rosińskiego odwiedziła Filipiny. Często zdarzają się również wyjazdy do Egiptu, który jest bardzo popularnym miejscem wśród nurków. Obecnie w planach jest wakacyjny wylot na Maltę. Jedyne limitem są chęci i możliwości grup nurkowych oraz to, jakie dane osoby posiadają uprawnienia.



Serek na kanapkę o smaku naturalnym i Serek ziołowy

Serki na kanapkę to produkty najwyższej jakości, które powstają wyłącznie z naturalnych składników. Serki mają delikatną, puszystą konsystencję, a dodatkowo serek ziołowy pełny[®] jest aromatycznych ziół: bazylii, tymianku, lubczyku, co stanowi ogromny walor smakowy, doskonale nadający się do tworzenia past i dipów. Wysoka zawartość białka oraz niska kaloryczność sprawia, że stanowią one wartościowy element dobrze zbilansowanej, lekkostrawnej diety. Ponadto, jako jeden z niewielu serków dostępnych na rynku, jest całkowicie naturalny i nie zawiera substancji zagęszczających.

Serki to wyjątkowe rozwiązanie na śniadanie, a także późną kolację, jako dietetyczny zamiennik masła, czy doskonały dodatek do świeżych warzyw.

Smacznego!



Z dumą informujemy, że krasnostawski kefir został zwycięzcą w konkursie „Złoty Paragon – Nagroda Kupców Polskich” w kategorii mleko i napoje mleczne.

Czytelnicy miesięcznika Hurt & Detal już po raz kolejny przyznali nagrody, wyróżniając tym samym najlepsze produkty rynku FMCG. Wręczenie prestiżowych statuetek oraz wyróżnień odbyło się 23 maja 2019 roku w warszawskim Teatrze Kamienica. Gala Złoty Paragon jest jednym z najważniejszych dorocznych wydarzeń polskiej branży FMCG.

Kefir z OSM Krasnostaw to produkt, który sprosta oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów. Dbamy o jego jakość produkując go z najlepszych surowców, według sprawdzonej receptury.

**Serdecznie dziękujemy naszym klientom
za ogromne zaufanie i konsekwentne
wybieranie produktów Okręgowej Spółdzielni
Mleczarskiej w Krasnymstawie.**

in218 90

Zamów reklamę w



Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867,
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870,
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz

sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979,
kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala

grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837,
kom. 519 503 529

znajdziesz nas również w hotelach, restauracjach i kawiarniach w Lublinie

e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl



in216 57



dziennik
wschodni

WYDAWCA: Corner Media Sp. z o.o. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji:

Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak, tel. 81 46 26 802, e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Redaktor wydania: Radomir Wiśniewski, tel. 81 46 26 815, e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski, tel. 81 46 26 810, e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział marketingu: Kierownik Magdalena Łaskiewicz, tel. 81 46 26 800,
e-mail: laszkiewicz@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970, e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Corner Media Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w Lubelskie Ekstra jest zabronione bez zgody Wydawcy.



Francja, Lublin i miłość

Zawsze kochałam teatr i Francję. Zagrałam po francusku żmiję (Viper) w sztuce „Le Petit Prince” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego. Sztuce opowiadającej o dorastaniu do wiernej miłości, prawdziwej przyjaźni i odpowiedzialności za drugiego człowieka. Mój prapradziad, Jan Chrzyciel Łazowski, był kuchmistrem króla Stanisława Leszczyńskiego.

WALDEMAR SULISZ

Siedzimy na tarasie restauracji Hades Szeroka przy Bramie Grodzkiej. Popołudniowe słońce złoci widok na klasztor Dominikanów. Bliżej, za płotem, z jednej strony kościół z otłaczami z kaplicy Św. Trójcy, z drugiej: mury miasta. Pod spodem tak zwany korzeń miasta. Odkryty fundament, na którym posadowiono mury obronne. - Można to rozpatrywać dosłownie (kawałek skały) i symbolicznie. Jako symbol duchowych korzeni Lublina - mówi Elżbieta Cwalina.

Ela, wielka miłość Lecha Cwaliny, który szył dla niej kolorowe dzwony i zabierał ją do Paryża. Z Lechem zjedli beczkę soli.

- I dalej nie ma lekko - śmieje się Elżbieta. Na stole Larousse Gastronomique, książka, którą każdego

ranka czyta do kawy i kanapeczek, które codziennie, od początku małżeństwa robi dla niej Lech. Na pozór szorstki, gwałtowny i uparty, ale w środku gorące serce. - Chyba tak się zestarzejemy w tej miłości - dodaje z zadumą Cwalinowa.

KORZENIE

Francuskie od zawsze. - Mój prapradziad, Jan Chrzyciel Łazowski był kuchmistrem króla Stanisława Leszczyńskiego. Łazowscy mieli barwne życie. Drugi z Łazowskich, Franciszek Klaudiusz był kanalią, raz był rojalistą, raz republikaninem. Generalnie źle skończył. Pobity, umarł, został pochowany w ogrodach Tuileries, jego ciała wykradziono. Takimi historiami rodzinnymi się karmiłam.

Na romanistycie fascynowała mnie postać major-

domusa Ludwika XIV. To Francois Vatel. Francois z przepychem organizował wystawne ucztę. Kochał życie, działał w porywach emocji. Z listów markizy de Sévigné wiemy, że popełnił samobójstwo. Na bankiecie wydanym przez księcia Condé na cześć Ludwika XIV z opóźnieniem dostarczono rybę. Tego nie wytrzymał. A dziś, jak szef kuchni się spóźni z daniem, danie wystygnie, to machnie ręką. A kindersztuba wszak zobowiązuje - mówi z lekką ironią.

Jak ją Lech, albo kucharz wnerwi, wieczorem wrzucił kaszę z filmem Vatel (2000), w którym tytułową rolę zagrał Gérard Depardieu. Wtedy łagodnieje.

Opowiedz o swoich korzeniach. Jakże to kierunki geograficzne?

- Ze strony mamy Wandy



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Lublin, ze strony ojca Zbigniewa Lwów. Matka zajmował się zawodowo finansami. Ojciec przed wojną pracował w banku, po wojnie był finansistą w wojsku. Pradziadek ze strony ojca był aptekarzem i też finansistą - opowiada Elżbieta.

W wyobraźni dziecka zachowała się dramatyczna relacja o tym, jak jesienią 1939 roku Sowieci dali im godzinę na wyniesienie się z domu. W tym, co domownicy mają na sobie. Kobiety złapały torebki, babcia się uparła i zabrała adamaszkową kołdrę. Wszystkich wywieźli bydłcami wagonami do Kazachstanu.

FRANCJA

Szkoły podstawowe nr 24 oraz 21, Liceum im. Stanisława Staszica i klasa z francuskim. Przygoda

z francuskim zaczęła się jeszcze w podstawówce. - Chodziłyśmy na prywatne lekcje. W liceum nauczycielka potrafiła zarazić nas swoją pasją do Francji. Do Francji i do języka. Opowiadała nam o historii, literaturze, o filmie, o wspaniałej kuchni. I się potoczyło.

Zakochała się we Francji na zabój, słuchała Adamo, Brela, Brassensa, Adamo, Piaf. - W Helsinkach byłam na koncercie Juliette Gréco. Kupiłam różę, poszłam do jej garderoby, dałam różę. Byłam szczęśliwa.

Co dalej? W telegraficznym skrócie: magisterka z Sartre'a. Lekcje z francuskiego w liceum plastycznym, lektorat na KUL, tłumaczenia i teksty dla „Nowego Dziennika” w Nowym Jorku. Pracowała w EMPIK-u przy ul. Grażyny i w szkole podstawowej.

I miłość. Wielka miłość. Lech Cwalina wypatrzył ją w Staszicu.

- Co mnie urzekło w Lechu? Fantazja. Poza tym był świetnym krawcem, miał miarę w oku, szył mi kolorowe dzwony, zabierał do Paryża - opowiada Elżbieta.

BAR KATEGORII III

W 1984 roku założyli z Lechem w piwnicach Lubelskiego Domu Kultury (dziś Centrum Kultury) przy Peowiaków „Bar kategorii III” z fasolką po bretonsku, potem bigosem i flakami.

- Flaki z majerankiem szły jak woda, ale roczny przydział na surowiec wynosił 100 kilogramów - relacjonuje Elżbieta. Powstał Disco Bar Hades, potem Restauracja - Klub Towarzyski Hades, następnie Kawiarnia Artystyczna Hades (w sumie 150 wernisaży i koncerty - na przykład Adam Makowicz, Tomasz Stańko, Michał Urbaniak). - Było i się zbyt - mówi Elżbieta Cwalina (Centrum Kultury miało inną wizję na piwnice). Przeboleli żal, wyładowali przy Bramie Grodzkiej (w miejscu kultowej też knajpy „Szeroka 28”) dziś jest to - jak powiedział Michał Karapuda, dyrektor Wydziału Kultury - Centrum Kultury „Hades Szeroka”. Znacomita marka.

Marzenia? - Z Krzysztofem Bielewiczem udało się zrobić w Lublinie koncert światowej sławy akordeonisty Richarda Galliano czy artystki takiego formatu, jak Cesaria Evora, więc może jeszcze jeden koncert - mówi Elżbieta. Co jeszcze? - Przetrzymać zawirowania, bo restauracja to ciężki kawałek chleba. Ale ostatni koncert „Przyjaciele dla Hadesu. 35 lat historii” daje wiarę, że to się uda - podkreśla Elżbieta Cwalina. - Chciałabym trochę pogotować w restauracji, wprowadzić swoje autorskie dania z kuchni francuskiej i lwowskiej. Dalej piec wernisażowe ciasteczka. Jak wyliczyłam, upiekłam ich już ponad 10 tysięcy.

COQ AU VIN

(Kogut w winie)

Koguta pokroić na 6 kawałków, posolić, popieprzyć. Obrąć 12 małych, białych cebul, sparzyć 125 gram chudego boczku - pokroić w kostkę. W rondelku rozgrzać 1 łyżkę oliwy i 60 gram masła, przysmażyć boczek i cebulki. Wyjąć cebulę i boczek. Następnie do rondla włożyć kawałki koguta, obsmażyć obracając. Ponownie włożyć do rondla boczek i cebulę. Dobrze wymieszać. Zagrząć łyżkę koniaku, wlać do rondla, podpalić. Powoli dodawać czerwone wino (750 ml), 2 ząbki czosnku, tymianek, rozmaryn, liść laurowy. Doprowadzić do wrzenia, przykryć rondel, na wolnym ogniu gotować przez godzinę. Oczyszczyć i optukać pieczarki (200 gram), podsmażyć krótko na maśle (30 gram), następnie dodać do rondla z kogutem. Gotować jeszcze 20-25 minut. Kilka minut przed podaniem wymieszać 1 łyżkę maki z 60 gram masła, rozprowadzić w małej ilości sosu, następnie powoli dodawać do rondla stale mieszając. Po 5 minutach dodać 3 łyżki krwi z koguta, gotować jeszcze 5 minut. Podawać bardzo gorące z ziemniakami lub makaronem. (Larousse Gastronomique, tłumaczenie Elżbieta Cwalina)



Gdzie zamieszkają leniwce, a gdzie wikunie i mary

Ogród
Zoologiczny im.
Stefana Milera
w Zamościu
zmienia się nie
do poznania.
Rozpoczęła
się budowa
zupełnie nowych
wybiegów
i pawilonów.
Będzie też można
chodzić wśród
swobodnie
latających ptaków

AGNIESZKA KASPERSKA

Niemalże natychmiast po zakończeniu czwartego etapu modernizacji ogrodu w 2015 roku, czyli budowie pawilonu ssaków związanych z wodą - hipopotamów karłowatych, kapibar i tapirów anta oraz stawów z zimowiskami dla ptactwa wodnego - pracownicy ogrodu rozpoczęli przygotowania do dalszej przebudowy.

Pierwsza koncepcja nie została zrealizowana, bo ceny materiałów i prac budowlanych w tzw. międzyczasie znacznie wzrosły i kosztorys okazał się nieaktualny. Podobny los spotkał i drugą koncepcję. Sukcesem zakończyło się dopiero trzecie podejście.

BEZ UTRUDNIENI

- Tym razem, dzięki staraniom prezydenta miasta, udało się podpisać umowę z konsorcjum firm (INWEX Sp. z o.o. ze Szczeczeszyna i BUDOMEX Sp. z o.o. z Białej Podlaskiej - przyp. aut.) na budowę - mówi Grzegorz Garbuz, dyrektor Ogródu Zoologicznego im. Stefana Milera w Zamościu. - Teren

został już przekazany. Prace ruszyły.

Prace, które będą trwały niemal do końca przyszłego roku nie spowodują utrudnień dla zwiedzających. Dyrekcja placówki nie przewiduje zamykania części ekspozycji. Jedyne zmiany, to ewentualna konieczność przechodzenia przy płocie, za którym będą trwały prace.

Co w zamian?

WOLIERA DLA ORŁOSĘPÓW

- W miejscu, gdzie dziś jest część botaniczna (za mini zoo - przyp. aut.) powstaje ciąg nowej ekspozycji - opowiada Grzegorz Garbuz. - Znajdzie się tam ogromna woliera dla orłosępów mająca ponad 400 mkw. powierzchni i 20 m wysokości. Przylegać do niej będzie wybieg dla goral. Po przeciwnej stronie przebudowany zostanie wybieg dla kobów liczi. Dalej stworzona będzie ekspozycja Ameryki Północnej i Środkowej, w której zamieszkają między innymi leniwce, mrówkojady olbrzymie, wikunie, mary patagońskie, pieski preriowe i wiele innych zwierząt z tego regionu.

Na przeciwko stanie ptaszarnia z halą wolnego lotu.

Będzie można do niej wejść i spacerować wśród fruwających ptaków. Obok niej powstaną wolierzy między innymi dla żurawi i ibisów szkarłatnych. Dalej stworzone zostaną wybiegi dla afrykańskich zwierząt.

ŚWITNIA RZECZNA I WYBIEG DLA FLAMINGÓW

- Planujemy pokazanie tam świni rzecznych, guśców, czy dikdików - wylicza dyrektor zamojskiego ZOO. - Przebudujemy też wybieg dla osłów somalijskich, który będzie nowoczesny i zgodny z nowoczesnymi trendami eksponowania zwierząt. Za ptaszarnią znajdzie się wybieg dla arui oraz flamingów. To będą zupełnie nowe ekspozycje.

Przebudowane będzie też zaplecze techniczne ogrodu, co da pracownikom lepszy komfort pracy i pozwoli na lepsze zajmowanie się zwierzętami.

Czy po zmianach będziemy mogli powie-



FOT. OGRÓD ZOOLOGICZNY IM. STEFANA MILERA W ZAMOŚCI

FOT. RYSY ARCHITEKCI RAFAŁ SIERACZYŃSKI

dzień, że zamojskie ZOO jest najnowocześniejsze w Polsce?

- To stwierdzenie troszeczkę na wyrost - śmieje się dyrektor Garbuz. - Polskie ogrody zoologiczne w ciągu ostatnich lat, podobnie zresztą jak cały kraj, bardzo się zmieniły. Mamy na przykład stworzone za 250 milionów złotych afrykarium we wrocławskim ZOO. W Łodzi jest teraz budowane indyannium za ponad 300 milionów. Zamość nie będzie jednak ogrodem, który w jakikolwiek sposób odstaje od polskich, a nawet europejskich standardów. Nie musimy mieć kompleksów.

ARKA NOEGO

Ogród Zoologiczny im. Stefana Milera w Zamościu zastępuje na miano ogrodu XXI wieku pod kątem ekspozycji, działalności edukacyjnej, ochroniarskiej, hodowli zagrożonych gatunków - czyli tego wszystkiego, czego się oczekuje od współczesnych ogrodów.

- Przytączyliśmy się do grona ogrodów będących współczesną Arką Noego

- podkreśla Grzegorz Garbuz. - Wiele gatunków zwierząt jest dziś liczniej prezentowanych w ogrodach niż na wolności. Przy tak ekspansyjnej działalności człowieka można się spodziewać, że wiele z nich w naturalnym środowisku wyginie. Może to spotkać na przykład osły somalijskie, których na wolności jest ok. 100, a w ogrodach ok. 200. Mają one niewielkie szanse na przeżycie w rejonach w których panuje wojna i głód. Ale jeżeli sytuacja się zmieni, to ogrody zoologiczne będą gotowe, żeby służyć swoimi możliwościami by przeprowadzić próbę zachowania tego gatunku w naturalnym środowisku.

WIEDZA I ŚRODOWISKO

W ciągu ostatnich dziesięcioleci znacznie zmieniła się także prezentacja zwierząt w ogrodach. Pierwsze z nich powstawały ku uciechu ludzi niemogących pozwolić na podróż na inne kontynenty. Przychodzili oglądać zwierzęta, jakich nie mogli zobaczyć na wolności.

- Nie myślano o warunkach, w jakich przetrzymywane są zwierzęta - przyznaje Grzegorz Garbuz. - Małe i ciasne klatki teraz w większości cywilizowanych krajów to ekspozycje przypominające naturalne środowisko i pozwalające na bardzo przyzwoite bytowanie zwierząt. Ogrody zoologiczne mają też ogromną rolę w zdobywaniu wiedzy na temat zwierząt. XVIII i XIX-wieczne ekspedycje naukowe opisywały tylko nowe gatunki. Nie wiadano, jak te zwierzęta żyją, zachowują się, czy rozmnażają. Dlatego pierwszy goryl sprowadzony do berlińskiego zoo w XIX wieku przeżył zaledwie kilka miesięcy, bo nie wiadano czym go karmić. Dostawał parówki, kietbaski i piwo. Dopiero z czasem obserwacje poszerzyły tę ułomną wiedzę i pozwoliły nam właściwie opiekować się zwierzętami.





WYHACZ MINI HATCH ZA 850 ZŁ NETTO.

0% WPŁATY WŁASNEJ.

Dodatkowe wyposażenie w cenie – automatyczna skrzynia biegów, czujniki cofania oraz światła LED.

MINI Best Auto

ul. Metalurgiczna 60

Lublin

www.bestauto.mini.com.pl



Rata miesięczna netto dla MINI Hatch 3-drzwiowe za 87 206 PLN brutto została obliczona przy następujących parametrach: oferta MINI Comfort Lease, opłata wstępna 0%, okres leasingu 48 miesięcy, średnioroczny deklarowany przebieg 10 000 km, gwarantowana wartość końcowa. Ostateczne warunki zależą od oceny sytuacji finansowo-prawnej Leasingobiorcy oraz zaproponowanej struktury zabezpieczeń i zostaną uregulowane w umowie leasingowej. Szczegóły u Dealerów MINI. Niniejsza symulacja nie stanowi oferty w rozumieniu Art. 66 Kodeksu cywilnego. MINI Comfort Lease oferowany jest przez BMW Financial Services Polska Sp. z o.o. MINI Hatch 3-drzwiowe: zużycie paliwa w trybie miejskim: 8,4–4,3 l/100 km, pozamiejskim: 5,3–3,4 l/100 km, mieszanym: 6,5–3,8 l/100 km. Emisja CO₂: 147–99 g/km. Szczegóły na www.MINI.com.pl